
Logiczne dzieci czy dziecinna logika? Pragmatyka teoretyczna a pragmatyka eksperymentalna na przykładzie badań nad rozwojem implikatur skalarnych

MARIA H. GOLKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Streszczenie. *Implikatura skalarna jest bardzo powszechnym typem wnioskowania pragmatycznego, które polega na uznaniu przez odbiorcę za nieprawdziwe zdań zawierających terminy bardziej informatywne niż termin użyty przez mówcę, kiedy wszystkie te terminy można umieścić na jednej skali. Pierwsza część tekstu stanowi przegląd podstawowych teoretycznych podejść do implikatur skalarnych. Druga część oferuje krótki przegląd badań empirycznych na temat rozwoju implikatur skalarnych u dzieci. Ostatnia część jest bazującą na przykładzie implikatur skalarnych próbą refleksji nad wzajemnymi stosunkami między pragmatyką teoretyczną a eksperymentalną.*

Słowa kluczowe: *implikatura skalarna, pragmatyka eksperymentalna, pragmatyka teoretyczna*

Głośny artykuł Iry Novecka, który ukazał się w 2001 roku w *Cognition*, ogłasza w tytule, że „dzieci są bardziej logiczne od dorosłych” (Noveck 2001). O ile taki wybór tytułu można potraktować jako zgrabny zabieg erystyczny, trudno dopatrywać się w tym sformułowaniu dużej wartości merytorycznej. Co więcej, wydaje się, iż taki tytuł może wprowadzać czytelnika w błąd. To, że kompetencja pragmatyczna wykształca się stosunkowo późno w porównaniu z innymi składnikami kompetencji językowej nie ulega wątpliwości (por. np. Berman 2004). Czy jednak brak wykształconej kompetencji pragmatycznej warto nazywać logiką?

W dalszej części artykułu przyjrzymy się zjawisku implikatur skalarnych, w przypadku których dość łatwo jest rozróżnić interpretację semantyczną czy „logiczną” od interpretacji pragmatycznej. Na początku zobaczymy jak wyjaśniane są implikatury tego rodzaju przez

różne podejścia w ramach pragmatyki teoretycznej, będzie to kolejno: klasyczne podejście Grice'owskie, podejście neo-Grice'owskie i teoria relewancji. W następnej części tekstu zaproponujemy krótki przegląd badań nad rozwojem implikatur skalarnych u dzieci. Badania te, których wyniki w gruncie rzeczy niewiele mówią o rozwoju kompetencji pragmatycznej a bardziej podkreślają jej brak, są stawiane za wzór eksperymentalnych badań na gruncie pragmatyki (Noveck i Sperber 2007). Mają one dawać asumpt do teoretycznej debaty i ewentualnej rewizji różnych podejść teoretycznych. To, czy i jak to robią będzie tematem ostatniej części tekstu. Na początek przyjrzyjmy się samemu pojęciu *implikatury skalarnej*.

Implikatury skalarne należą do najbardziej powszechnych wnioskowań pragmatycznych. Aby zilustrować, na czym polega implikatura skalarna, posłużmy się przykładem:

- (1) Niektórzy studenci zdali egzamin.
- (2) Wszyscy studenci zdali egzamin.
- (3) Nie wszyscy studenci zdali egzamin.

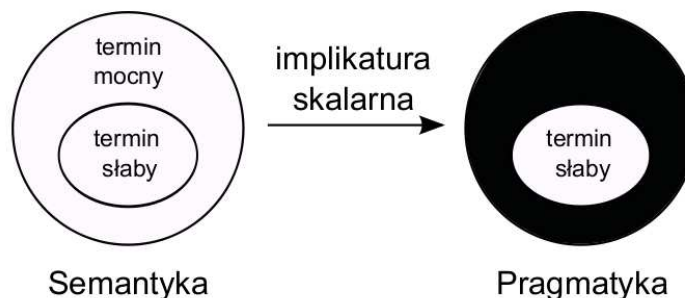
Implikatura skalarna powstaje, kiedy odbiorca interpretując wypowiedź zawierającą zdanie (1) uznaje zdanie (2) za fałszywe. Tym samym zdanie (1) jest dla niego równoznaczne ze zdaniem (3).

Implikatury skalarne zachodzą, kiedy mamy do czynienia z terminami, które można umieścić na pewnej skali. Najczęściej rozważane w literaturze przykłady takich skal to: ⟨niektóre, wszystkie⟩, ⟨lub, i⟩, ⟨móc, musieć⟩, ⟨1, 2, 3, ...⟩. Zakres pierwszego terminu (tego, który znajduje się z lewej strony skali) zawiera się w zakresie drugiego terminu. Ten pierwszy termin wnosi więc do konwersacji mniej informacji, jest słabszy. Zawężanie znaczenia przy powstawaniu implikatur skalarnych obrazuje rysunek 1.

Przyjrzyjmy się teraz kilku najważniejszym wyjaśnieniom, jakich implikatury skalarne doczekały się na gruncie różnych teorii pragmatycznych.

1. Ujęcie klasyczne — implikatury konwersacyjne według Paula Grice'a

Na samym początku przypomnijmy, na czym zasadza się teoria implikatur konwersacyjnych Grice'a. Podejście Grice'a będzie dla nas punktem wyjścia, gdyż jest ono dobrą bazą dla wszelkich rozważań o procesach pragmatycznych. Jest albo w całości przyjmowane, albo modyfikowane, ale bardzo rzadko zdarza się, by było całkowicie przez badaczy pragmatyki odrzucane (Noveck 2001, s. 19).



RYS. 1. Przejście od semantycznej do pragmatycznej interpretacji wyrażeń skalarnych (rys. w oparciu o: Musolino i Lidz 2006, str. 822; tłum. własne).

W klasycznym, Grice'owskim ujęciu implikatura konwersacyjna jest rodzajem wnioskowania pragmatycznego, w którym odbiorca przypisuje nadawcy pewne znaczenie, wykraczające poza znaczenie wypowiedzianych przezeń zdań. W takim przypadku, rozumienie wypowiedzi przez odbiorcę nie wynika jedynie ze znaczenia zdania, ale również z hipotez, jakie odbiorca czyni na temat stanów mentalnych nadawcy.

Odbiorca wypowiedzi w naturalny sposób oczekuje, że nadawca stosuje się do zasady kooperacji i czterech maksym konwersacyjnych (Grice 1989). W ogromnym skrócie przypomnimy tylko tę część teorii Grice'a, która może być przydatna przy analizowaniu implikatur skalarnych, a więc zasadę kooperacji oraz maksymy jakości i ilości. Zasada kooperacji mówi, aby mówca uczynił swój udział w konwersacji w przewidzianym dla niego momencie takim, jaki jest wymagany ze względu na cel i kierunek rozmowy. Maksyma jakości nakazuje mówić, tylko to, o czym jest się przekonany iż jest prawdziwe. Maksyma ilości, natomiast, każe mówcy uczynić jego udział komunikacyjny nie mniej i nie bardziej informatywnym niż jest to potrzebne. Zgodnie z zasadą kooperacji, wybór terminu słabszego sugeruje odbiorcy, że użycie terminu mocniejszego nie byłoby stosowne w trakcie danej rozmowy. Ponadto, mówca stosujący się do maksymy ilości, stara się zoptymalizować ilość przekazywanych informacji, a więc dąży do używania terminów nie za mało i nie za bardzo informatywnych. Jak wynika z maksymy jakości, mówca użyłby terminu mocniejszego, gdyby, wedle jego wiedzy, zdanie utworzone w ten sposób było prawdziwe. Skoro jednak używa on w swojej wypowiedzi terminu słabszego, odbiorca może wnosić, że (poza tym identyczna) wypowiedź z użyciem terminu mocniejszego byłaby fałszywa.

Można spytać, czy to, iż tzw. wypowiedzi skalarne interpretuje się w ten a nie inny sposób rzeczywiście wymaga wyjaśnienia pragmatycz-

nego. Czy nie jest jednak tak, że „niektóre” znaczy po prostu „niektóre ale nie wszystkie”, a „lub” oznacza po prostu alternatywę rozłączną? Pomimo dość silnej intuicji użytkowników języka, tego typu interpretacja nie jest prostą logiczną konsekwencją literalnego znaczenia zdania, nie jest ona jedynie standardowym semantycznym znaczeniem terminu słabszego skali. W ramach semantyki, możliwość, że zdanie zawierające termin mocniejszy jest prawdziwe pozostaje otwarta. Najlepiej świadczyć może o tym fakt, że wnioskowanie tego typu, jak każda implikatura, jest odwoływalne:

(4) Niektórzy, a nawet wszyscy studenci zdali egzamin.

Przypomnijmy: wypowiedź (1) interpretujemy w ten sposób, że zdanie w (2) automatycznie wydaje się fałszywe. Jednak, jak pokazuje wypowiedź (4) możliwe jest anulowanie tego wnioskowania. Widzimy więc, że od strony czysto semantycznej zdania w (1) i w (2) nie są sprzeczne i w odpowiednim kontekście ich interpretacje mogą być ze sobą kompatybilne.

Co więcej, w pewnych sytuacjach implikatury skalarne nie powstają. Są to sytuacje, w których występuje u mówcy niepewność, co do prawdziwości wypowiedzianego przez niego zdania, w szczególności sytuacje, a których mówca coś przewiduje, zakłada się, wyraża niepewność lub nadzieję na jakiś temat (Musolino i Lidz 2006, s. 822). W następującej wypowiedzi mamy tego przykład:

(5) Mam nadzieję, że Agata lub Monika będzie miała przy sobie jakieś drobne.

Jeśli drobne będzie miała przy sobie zarówno Agata jak i Monika, oczywiście mówca nie będzie zawiedziony faktem, że jego życzenie się nie spełniło, lecz uzna, że zostało ono spełnione. Trudno mówić o prawdziwości czy też fałszywości zdań budujących tego typu wypowiedzi, jednak widać wyraźnie, że implikatura w tym przypadku nie powstała. To, czy implikatura skalarna zostanie wyprowadzona, czy też nie jest sprawą bardzo wrażliwą na kontekst. Wypowiedź taka jak w (6) wydaje się być bardzo podobna do wypowiedzi (5), a jednak w jej przypadku implikatura skalarna powstaje, w przeciwieństwie do poprzedniej wypowiedzi.

(6) Mam nadzieję, że Agata lub Monika podleje kwiaty.

Mówca chciałby raczej aby kwiaty podlała albo Agata, albo Monika i jeśli podleją je obie, prawdopodobnie uzna, iż jego życzenie nie spełniło się. Tak różne rozumienie podobnych do siebie zdań wskazuje na ogromną wagę kontekstu i wiedzy o świecie przy interpretowaniu wypowiedzi zawierających takie zdania. Pokazuje to, że kontekst jest

ważny również w przypadku tzw. implikatur uogólnionych. Odbiorca, aby poprawnie zinterpretować takie wypowiedzi (wytwarzając implikaturę bądź też nie), musi uwzględnić takie szczegóły, jak to, że podwójne podlanie kwiatów może im zaszkodzić.

Widzimy więc, że tego typu wnioskowania skalarne mają cechy implikatury konwersacyjnej. Ze względu na ich przejrzystą strukturę i powszechność, mówi się czasem iż stanowią one paradygmatyczny przypadek implikatury konwersacyjnej w rozumieniu Grice'a (Noveck i Sperber 2007). W dalszej części artykułu zobaczymy, jak implikatury skalarne wyjaśniane są przez kontynuatorów myśli Grice'a.

2. Neo-Grice'owskie wyjaśnienie implikatur skalarnych

Według Grice'a (za: Noveck 2004, s. 301) implikatury tego typu powstają w odpowiednich warunkach niejako „domyślnie”, mogą jednak być anulowane przez kontekst (jak w (5)). Zgodnie z tym poglądem, wnioskowanie tego typu, jako proces zautomatyzowany, zajmuje mniej zasobów poznawczych niż brak wnioskowania (anulowanie implikatury), które jako proces wtórny wymagałoby większego wysiłku poznawczego.

Taki punkt widzenia podzielany jest przez tych badaczy, którzy kontynuują myśl Grice'a, takich jak Gazdar czy Levinson (por. Gazdar 1979; Levinson 1983). Używają oni pojęcia implikatury uogólnionej, które łatwo odnieść do skalarnych wnioskowań pragmatycznych: w przypadku implikatur skalarnych terminy słabsze wywołują wnioskowanie w sposób zautomatyzowany. Implikatury skalarne mają też szeroki zasięg: nie dotyczą one wyłącznie pojęć logicznych, takich jak przedstawione wyżej kwantyfikatory i spójniki, ale wszystkich terminów, które umieścić można na skali. Implikatury skalarne wydają się więc zjawiskiem bardzo ogólnym, częstym i zautomatyzowanym.

Interpretacja wypowiedzi z użyciem implikatur skalarnych jest interpretacją „domyślną”. Levinson uważa, że z natury rzeczy wolny przepływ mowy daje coś w rodzaju „wąskiego gardła” komunikacji (za: Noveck 2004). Automatyzacja wyprowadzania implikatur pozwala na przyspieszenie i usprawnienie komunikacji. Implikatury skalarne powstają dzięki zastosowaniu tzw. heurystyki Q. Koncept heurystyki Q odnosi się do maksymy ilości (ang. *quality*) Grice'a. Heurystyka Q mówi po prostu, że to co nie jest powiedziane, nie ma miejsca. Odbiorca słysząc wypowiedź zawierającą termin słabszy jest przekonany, że zdanie z użyciem terminu mocniejszego byłoby fałszywe, opisywałoby stany, które nie mają miejsca. Odbiór terminów słabszych jest więc „domyślnie” wzbogacony o czynniki pragmatyczne: „lub” jest domyślnie rozłączne, a „niektórzy” domyślnie znaczy „niektórzy, ale nie wszy-

scy”.

Wnioskowania powstające automatycznie jako reakcja na terminy skalarne mogą zostać anulowane już ich po powstaniu. Proces powstania takiej implikatury jest na tyle automatyczny, że nie ma możliwości aby jej powstanie zostało zatrzymane przed faktem, nawet przy odpowiednim kontekście.

Jeśli chodzi o heurystykę Q, jak każda heurystyka, nie sprawdza się ona w każdym przypadku. Czasem wydaje się nawet dawać rezultaty sprzeczne z maksymą jakości. Skoro przekaz ma nie być za bardzo informatywny, często pomija się milczeniem sprawy, które są prawdziwe, lecz mniej istotne z punktu widzenia aktualnych celów. Rozważmy następujący przykład:

- (7) Aneta lubi czekoladę.
- (8) Aneta lubi niektóre słodycze.

Ze zdania (8) łatwo wyciągnąć wniosek, iż Aneta nie lubi wszystkich słodyczy, podczas gdy zdanie (7) pozostawia tę kwestię otwartą. Jeśliby potraktować dosłownie heurystykę Q, trzeba by stwierdzić, że Aneta nie lubi nic poza czekoladą, co wydaje się absurdalne i na pewno nie jest standardowym wnioskowaniem pragmatycznym w takim przypadku. Zdania (7) i (8) różnią się pod względem implikatur jakie zbudzają, jednak nie da się tego uchwycić za pomocą konceptu heurystyki Q.

3. Implikatury skalarne a Teoria Relewancji

Wyjaśnienie tego samego zjawiska wygląda inaczej z perspektywy teorii relewancji. Mówca, w swojej wypowiedzi oczekuje od odbiorcy interpretacji o jak najwyższej relewancji: zmaksymalizowanym efekcie i zminimalizowanym wysiłku poznawczym (Sperber i Wilson 2004). W przeciwieństwie do podejścia neo-Grice'owskiego, w podejściu zgodnym z Teorią Relewancji za punkt wyjścia uważa się znaczenie zdania, a więc pierwsza jest jego interpretacja semantyczna (Noveck i Sperber 2007). Implikatury nie są wytwarzane „domyślnie”, znaczenie mówcy musi dopiero zostać wywnioskowane przez odbiorcę. Jeśli interpretacja czysto semantyczna jest wystarczająco relewantna, odbiorca pozostaje przy niej. Jeśli jednak jest ona zbyt mało relewantna, wytwarza się implikatura.

Implikatura skalarna jest po prostu wnioskowaniem, które może uruchomić się w momencie napotkania przez odbiorcę terminu, który wcześniej nazwaliśmy *terminem słabszym*. Wnioskowanie to doprowadza do zaprzeczenia stwierdzenia mocniejszego. Jednak wnioskowanie takie wcale nie musi się uruchomić. Nawet wtedy odbiorca wnioskuje

na temat stanów mentalnych odbiorcy, tylko w inny sposób (zgodnie z teorią relewancji nawet przyjęcia znaczenia literalnego następuje jako efekt wnioskowania).

4. Badania behawioralne nad rozwojem implikatur skalarnych

Pierwsze wyniki sugerujące, że może istnieć odmienny wzorzec przetwarzania wypowiedzi skalarnych dla dzieci i dorosłych pochodzą z badań, których tematem nie były właściwie zdolności pragmatyczne. W latach 70. i 80. XX wieku pojawia się wiele badań z zakresu psychologii poznawczej, których wyniki wskazują na to, że wypowiedzi skalarnie zawierające termin słabszy są przez osoby dorosłe interpretowane w połowie przypadków na sposób „semantyczny”, w połowie przypadków na sposób „pragmatyczny” (por. Noveck 2004). Jednocześnie inne rezultaty pokazują, że w podobnej sytuacji, dzieci interpretują takie wypowiedzi zgodnie z ich semantyką. Badania z tamtego okresu nie wyjaśniają tego zjawiska. Fakt, iż dzieci interpretują wypowiedzi językowe w sposób bardziej logiczny niż dorośli może wydawać się zadziwiający. Jednak efekt ten może być łatwo wyjaśniony przez tempo rozwoju zdolności do wnioskowania pragmatycznego u dzieci.

Te rezultaty, otrzymane w zasadzie przez przypadek, doprowadziły do całej serii eksperymentów, których celem było zbadanie zdolności do inferencji skalarnych u dzieci. Materiałem tych badań jest kilka przypadków struktur skalarnych, najczęściej są to wspomniane wyżej wyrażenia kwantyfikujące i spójniki. W przypadku ⟨nie które, wszystkie⟩ osoby dorosłe mają tendencję do interpretowania „niektóre” jako „niektóre, ale nie wszystkie” i, tym samym, odrzucania zdań prawdziwych, lecz zbyt mało informatywnych, takich jak:

(9) Niektóre słonie są ssakami

W przypadku ⟨lub, i⟩, osoby dorosłe mają tendencję do rozłącznego interpretowania „i”, i, tym samym, odrzucania prawdziwych, ale zbyt mało informatywnych zdań, takich jak:

(10) Słonie lub żyrafy są ssakami.

Inne badania uwzględniają czasowniki modalne, które można umieścić na skali, takiej jak ⟨móc, musieć⟩. Większość osób dorosłych uznaje, że „móc” wyklucza „musieć”. Istnieją również badania nad zasięgiem kwantyfikatorów i negacji.

Badanie Novecka (2001) dotyczy interpretacji wypowiedzi zawiera-

jących czasowniki modalne „móc” i „musieć” (ang. *might, must*). Dzieci rozumieją zdania zawierające „móc” w sposób minimalny, czyli potencjalnie kompatybilny z „musieć”. W sytuacji, kiedy widzą zasłonięte pudełko i wiedzą, że jest w nim papuga, dzieci uznają za prawdziwe zdanie, mówiące, że w pudełku może być papuga. Spośród dzieci w wieku 5, 7 i 9 lat, 74% akceptuje taką wypowiedź, podczas gdy dorośli robią to znacznie rzadziej (35% przypadków). Badanie to pokazuje również, w jaki sposób interpretacja tego typu zdań zmienia się z wiekiem. Dzieci pięcioletnie okazały się zbyt młode do tego zadania. Ich poziom błędu w pytaniach ogólnych był zbyt wysoki, aby uznać ich odpowiedzi za adekwatne. Natomiast widać wyraźną różnicę między dziećmi siedmio- i dziewięcioletnimi. Obie te grupy były już zdolne do udziału w badaniu. Spośród siedmiolatków, 80% akceptuje „semantyczną” interpretację „może”, podczas gdy robi to już tylko 69% dziewięciolatków. Pokazuje to, jak z biegiem czasu, odpowiedzi dzieci stają się coraz bardziej podobne do odpowiedzi dorosłych, co może dawać pewien obraz rozwoju kompetencji pragmatycznej.

W tym samym badaniu Noveck podjął również problem zdolności dzieci do wnioskowania na podstawie zdań zbyt mało informatywnych (takich jak (9) i (10)). Zdania tego typu są zazwyczaj odbierane przez dorosłych jako niepoprawne. Dzieci, które brały udział w tym eksperymencie były trochę starsze niż te, które brały udział w poprzednim (8 i 10 lat). Wyniki są podobne do tych z poprzedniego badania: osoby dorosłe akceptują takie zdania w 41%, podczas gdy dzieci w 87%.

Wyniki Novecka pokazują, że dzieci w sytuacjach tego typu zachowują się bardziej logicznie niż dorośli i że kompetencja pragmatyczna rozwija się dość późno. Jak jednak pokazują inne badania, dzieci są zdolne do wnioskowań pragmatycznych typu skalarne. Badania Papfragou i Musolino (2003) testowały zdolność dzieci do produkcji implikatur na podstawie zdań zawierających kwantyfikatory. W pierwszym badaniu, pięcioletnie dzieci w większości akceptowały zdania niedostatecznie informatywne. Koroboruje to dotychczas omawiane wyniki badań. W drugim eksperymencie, dzieci były specjalnie trenowane do interpretowania zdań zgodnie z ich uwarunkowaniami pragmatycznymi, a nie wyłącznie ich warunkami prawdziwości. Charakter bodźców również został zmieniony: historie zostały tak sformułowane, by były bardziej dostępne dla dzieci i lepiej zdawały sprawę z możliwych wnioskowań. Modyfikacje te bardzo podniosły zdolność do „pragmatycznego” interpretowania zdań i dzieci odrzucały dużo częściej zdania niedostatecznie informatywne. Mimo to, wyniki są nadal nieporównywalne z wynikami osób dorosłych. Pokazuje to, że kontekst i konstrukcja badania są bardzo istotne i jeśli w badanieuczyni się bardziej dostęp-

nym dla dzieci, ich wyniki mogą być bardziej zbliżone do wyników osób dorosłych.

Inne badania idą w podobnym kierunku. Papafragou i Tantalou (2004) pokazują, że podczas konwersacji dzieci są zdolne do konstruowania implikatur skalarnych, o ile zapewni się im takie warunki, w których poznawczy koszt tworzenia implikatury nie jest zbyt duży. Wszystkie te wyniki wspierają stwierdzenie Papafragou i Musolino (2003), że wyniki dzieci w tego typu eksperymentach są bardzo silnie uzależnione od planu eksperymentalnego.

5. Czy dzieci są bardziej logiczne niż dorośli?

Wnioski jakie można wyciągnąć z wyników przywołanych powyżej badań (jak robią to Noveck i Sperber 2007) rozstrzygałyby za wyjaśnieniem implikatur skalarnych w ramach teorii relewancji. Zgodnie z podejściem Grice'a i jego kontynuatorów, implikatury powstają samoistnie i automatycznie. Jak pokazują badania, u dzieci semantyczna interpretacja wyrażen skalarnych jest podstawą, na bazie której zdolność do pragmatycznego wzbogacania znaczenia może się dopiero rozwijać. Wyjściową interpretacją jest więc ta semantyczna i dopiero wnioskowanie pragmatyczne może doprowadzić do pełnej interpretacji wypowiedzi. Trudno jednak opierać argumentację na rzecz wyjaśnienia implikatur skalarnych w terminach teorii relewancji wyłącznie na zachowaniach dzieci. Możliwe przecież, że u dzieci podstawową interpretacją jest interpretacja semantyczna, a u dorosłych implikatura staje się „domyślnym” i automatycznym mechanizmem rozumienia wypowiedzi skalarnych.

Aby to wyjaśnić, przeprowadzono badania na osobach dorosłych (Bott i Noveck 2004). Okazuje się, że czas przetwarzania zdań, w których pojawia się możliwość powstania implikatury skalarnej (takich jak nasze zdanie (1)) jest dłuższy niż czas przetwarzania zdań interpretowanych jedynie semantycznie. Pragmatyczna interpretacja jest więc niejako „nadbudowywana” nad interpretacją semantyczną, czy „logiczną”.

Ze stwierdzenia, że dzieci są bardziej logiczne od dorosłych jednoznacznie wynika, iż dorośli mieliby być mniej logiczni od dzieci, co w świetle powyższego trzeba uznać za niezgodne z prawdą. Dorośli są tak samo „logiczni” jak dzieci, ale ponadto są „pragmatyczni”. Zdolność do wnioskowań pragmatycznych jest naturalną konsekwencją posiadania w pełni rozwiniętej kompetencji komunikacyjnej, nie zastępuje ona jednak zdolności do rozumienia czysto semantycznego znaczenia zdań.

Wątpliwym wydaje się również, jakoby powyższe rezultaty miały jednoznacznie przemawiać na korzyść wyjaśnienia implikatur skalar-

nych na gruncie teorii relewancji, jak chcieliby Noveck i Sperber (2007). Każdy kto próbował nauczyć siebie lub innych znaczenia kwantyfikatora szczegółowego i warunków prawdziwości alternatywy w logice, nie będzie miał wątpliwości, jak bardzo pragmatyczne rozumienie tych konstrukcji w języku naturalnym przeważa u osób dorosłych. Jakkolwiek, czas przetwarzania dla takiej interpretacji może być dłuższy, nie zmienia to faktu, iż wydaje się ona wysoce zautomatyzowana i trudna do zainhibowania. Wydaje się więc, iż rzeczywiście interpretacja pragmatyczna takich zdań musi zostać wywnioskowana, czy „nadbudowywana” nad interpretacją semantyczną, jednak proces ten nosi znamiona wysokiego zautomatyzowania. W związku z tym, przytoczone wcześniej badania nie pozwalają jednoznacznie rozstrzygnąć, które z wyjaśnień implikatur skalarnych jest tym właściwym. Sugerują one raczej, że każde z przytoczonych stanowisk teoretycznych wyjaśnia inne aspekty zjawiska. Wyjaśnienie Grice’owskie czy neo-Grice’owskie oddaje automatyzm i ogólność implikatur skalarnych, natomiast wyjaśnienie w terminach teorii relewancji przybliża strukturę tych wnioskowań: fakt, że warstwa pragmatyczna powstaje na warstwie semantycznej. Nie wydaje się, aby stanowiska te stały ze sobą pod tym względem w sprzeczności. Teza Novecka i Sperbera (2007) jakoby wyniki te przemawiały jednoznacznie za wyjaśnieniem implikatur skalarnych zgodnym z teorią relewancji wydaje się być rzucona trochę na wyrost. Co za tym idzie inne ich stwierdzenie, że badania nad implikaturami skalarnymi są świetnym przykładem integracji i wzajemnego wzbogacania się pragmatyki eksperymentalnej i teoretycznej również wydaje się być wypowiedziane na wyrost.

Podsumowanie

Widzimy, że interpretacja wyrażeń skalarnych jest różna u dzieci i u dorosłych. Dorośli mają zdolność do produkowania implikatur skalarnych i tym samym, wzbogacania interpretacji wypowiedzi o czynniki pragmatyczne. Dzieci natomiast nie są tak wrażliwe na te pragmatyczne czynniki i interpretują wypowiedzi skalarnie w sposób czysto semantyczny.

Wyniki badań behawioralnych są ciekawe same w sobie, jednak w tym przypadku nie dają rozstrzygnięcia między konkurencyjnymi wyjaśnieniami teoretycznymi. Oczywiście, rosnąca rola badań empirycznych w pragmatyce jest zjawiskiem pozytywnym. Opieranie się przez badaczy wyłącznie na własnej intuicji z pewnością nie jest wystarczającym źródłem danych w naukach o komunikacji. Jednak, jak pokazuje powyższy przykład, w komunikacji między pragmatyką eksperymen-

talną a pragmatyką teoretyczną wciąż pozostaje wiele do zrobienia. Dość liczne badania empiryczne na temat implikatur skalarnych wciąż nie doprowadziły do wypracowania spójnego podejścia teoretycznego, uwzględniającego wszystkie ważne czynniki, łącznie z wysokim zaautomatyzowaniem pragmatycznych wnioskowań skalarnych. Zamiast tego, można odnieść wrażenie, iż badania te służą za okręt flagowy orędowników jednego z podejść.

Literatura

- Berman, R. (2004). *Language Development across Childhood and Adolescence*. Tel Aviv: John Benjamins Publishing Company.
- Bott, L., Noveck, I. A. (2004). Some utterances are underinformative: The onset and time course of scalar inferences. *Journal of Memory and Language* 51, 437–457.
- Gazdar, G. (1979). *Pragmatics: Implicature, Presupposition, and Logical Form*. New York: Academic Press.
- Grice, P. (1989). *Studies in the way of words*. Cambridge: Harvard University Press.
- Levinson, (1983) *Pragmatics*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Musolino, J., Lidz, J. (2006). Why children aren't universally successful with quantification. *Linguistics* 44 (4), 817–852.
- Noveck, I. A. (2001). When children are more logical than adults: experimental investigations of scalar implicature. *Cognition* 78, 165–188.
- Noveck, I. A. (2004). Pragmatic inferences related to logical terms. W: Noveck, I., Sperber, D. (red.) *Experimental pragmatics*, Houndmills: Palgrave, s. 301–321.
- Noveck, I., Sperber, D. (2007). The why and how of experimental pragmatics: the case of 'scalar inferences'. W: Burton-Roberts, N. (red.) *Pragmatics*, Houndmills: Palgrave, s. 184–212.
- Papafragou, A. (2006). From scalar semantics to implicature: children's interpretation of aspectuals. *Journal of Child Language* 33, 721–757.
- Papafragou, A., Musolino, J. (2003). Scalar implicatures: experiments at the semantics-pragmatics interface. *Cognition* 86, 253–282.
- Papafragou, A., Tantalou, N. (2004). Children's computation of implicatures. *Language Acquisition* 12, 71–82.
- Sperber, D., Wilson, D. (2004). Relevance Theory. W: Ward, G., Horn, L. (red.) *Handbook of Pragmatics*, Oxford: Blackwell, s. 607–632.

Logical children or a childish logic? Relations between theoretical and experimental pragmatics on the example of scalar implicatures

MARIA H. GOLKA

Adam Mickiewicz University in Poznań

Abstract. *Scalar implicature is a pragmatic inference which arises when a speaker uses a term that can be situated on a scale and a hearer believes that sentences containing stronger, more informative statements are not true. The first section of this paper is a review of basic theoretical approaches to scalar implicatures. The second one offers a short review of empirical findings on the development of scalar implicatures in children. The last part is an attempt to capture the relations between theoretical and experimental pragmatics.*

Keywords: *scalar implicature, experimental pragmatics, theoretical pragmatics*